

# Majowa pielgrzymka różańcowa

## wraz ze św. Josemarią

*Św. Josemaría zachęcał w maju do złożenia Maryi dobrego prezentu: radził udać się do sanktuarium maryjnego i odmówić przy tym Różaniec.*

Znak Krzyża.  
Wierzę...  
Ojcze nasz...  
3 Zdrowaś Maryjo...  
Chwała Ojcu...

### Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie NMP
2. Nawiedzenie św. Elżbiety
3. Narodzenie Pana Jezusa
4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni
5. Odnalezienie Pana Jezusa

### Tajemnice światła

1. Chrztost Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie na weselu w Kanie Galilejskiej
3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia
4. Przemienienie na Górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

### Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu
2. Biczowanie Pana Jezusa
3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
4. Droga Krzyżowa
5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa

### Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
3. Zesłanie Ducha Świętego
4. Wniebowzięcie NMP
5. Ukoronowanie NMP na Królową Nieba i Ziemi

### Litania Loretańska

Kyrie, elejson  
Chryste, elejson  
Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas!  
Chryste, wysłuchaj nas!

*Założyciel Opus Dei zwykł sam tak postępować, idąc w niewielkiej grupie osób. Przemierzał pieszko kawałek drogi do Sanktuarium i modlił się do Najświętszej Maryi Panny.*

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.  
Synu, Odkupicielu Świata, Boże, Duchu Święty, Boże, Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, módl się za nami.  
Święta Boża Rodzicielko.  
Święta Panno nad pannami.  
Matko Chrystusowa.  
Matko Kościoła.  
Matko łaski Bożej.  
Matko nieskalana.  
Matko najczystsza.  
Matko dziewicza.  
Matko nienaruszona.  
Matko najmiłsza.  
Matko przedziwna.  
Matko dobrej rady.  
Matko Stworzyciela.  
Matko Zbawiciela.  
Panno roztropna.  
Panno czcigodna.  
Panno wstawiona.  
Panno można.  
Panno łaskawa.  
Panno wierna.  
Zwierciadło sprawiedliwości.  
Stolico mądrości.  
Przyczyno naszej radości.  
Przybytku Ducha Świętego.  
Przybytku chwalebny.  
Przybytku sławny pobożności.  
Różo duchowna.  
Wieżo Dawidowa.  
Wieżo z kości słoniowej.  
Domie złoty.  
Arko przymierza.  
Bramo Niebieska.  
Gwiazdo zaranna.  
Uzdrowienie chorych.  
Ucieczko grzesznych.  
Pocieszycielko strapionych.  
Wspomożenie wiernych.  
Królowo Aniołów.  
Królowo Patriarchów.  
Królowo Proroków.  
Królowo Apostołów.  
Królowo Męczenników.  
Królowo Wyznawców.  
Królowo Dziewic.  
Królowo wszystkich Świętych.  
Królowo bez zmały pierworodnej poczęta.

*Mówił on: „Obyś potrafił i chciał siać po całym świecie radość i pokój, dzięki twojej godnej podziwu pobożności maryjnej i dzięki twojej czujnej miłości”.*

Królowo wniebowzięta.  
Królowo różańca świętego.  
Królowo rodzin.  
Królowo pokoju.  
Królowo Polski.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Pod Twoją obronę...

**P:** Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

**W:** Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**P:** Módlmy się:

Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, i za wstawieniem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, uwolnij nas od doczesnych utrapień i odbarż wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego.

**W:** Amen.



## ...wraz ze św. Josemarią

2 maja 1935. Tego dnia św. Josemaría zapoczątkował w Opus Dei zwyczaj pielgrzymki maryjnej w maju. Tego dnia, razem z dwoma studentami, udał się do

Ávila (Hiszpania) dla uczczenia Matki Bożej z Sonsoles. Chciał szczególnie podziękować za łaski, jakie otrzymał podczas mijającego roku akademickiego.

Oto opowieść o tej pierwszej pielgrzymce majowej. Od tej pory, tysiące osób modli się do Najświętszej Maryi Panny w ten sam sposób.

Podjąwszy decyzję o marszu do Sonsoles, chciałem odprawić Mszę Świętą (...) zanim udamy się w drogę do Avili. Podczas mszy, w czasie składania intencji, ze szczególnym przekonaniem, które było silniejsze niż gdyby było tylko moje własne, prosiłem Jezusa, by sprawił, by wzrosła w nas, w Dziele miłości do Maryi i by ta miłość wyrażała się w czynach. Już w pociągu, bez mojej chęci, stale powracałem myślą do tego samego: Nasza Pani jest bez wątpienia zadowolona z naszej miłości, która wyraża się w zwyczajach maryjnych: wizerunek Maryi, który nasi będą zawsze nosić

przy sobie; synowskie pozdrawianie jej wizerunków przy wchodzeniu i wychodzeniu z pokoju; biedni od Najświętszej Maryi Panny; sobotnia kolekta; omnes... ad Iesum per Mariam; Chrystus, Maryja, papież... Ale w maju brak było czegoś jeszcze. Wtedy wpadłem na pomysł „pielgrzymki majowej” jako zwyczaju, który trzeba wprowadzić – który już jest wprowadzony – w Dziele.

Nie wchodząc nawet do otoczonego murami miasta, udali się piechotą w stronę sanktuarium. Już z daleka było je widać wysoko na zboczu. Odmówili różaniec idąc pod górę, kolejnym wewnątrz, przed obrazem

Najświętszej Maryi Panny, pośród wotów i ofiar oraz trzecią część, wracając na stację w Avili. Z wydarzeń tej pielgrzymki, kapłan uczynił temat rozważania na temat wytrwania:

Z Avili – opowiadał – szliśmy, kontemplując sanktuarium i, co naturalne, gdy doszliśmy do stóp wzgórza, sprzed naszych oczu znikł dom Maryi. Powiedzieliśmy sobie: tak czyni

z nami Bóg wielokrotnie. Jasno wskazuje nam cel i pozwala nam go oglądać, aby umocnić nas na drodze ku wypełnieniu Jego najukochańszej woli. I gdy już jesteśmy blisko Niego, zostawia nas we mgle, pozornie nas opuszczając. To jest godzina pokusy: wątpliwości, walki, ciemności, zmęczenia, pragnienia, by upaść na długo... Ale jednak nie... Naprzód. Godzina pokusy jest także godziną wiary i synowskiego oddania się Bogu Ojcu. Odrzućmy wątpliwości, chwiejność, niezdecydowanie! Zobaczyłem drogę, wszedłem na nią i jej się trzymam. Wspinaczka kosztuje, dalej, dalej, brakuje mi tchu z wysiłku, ale nie zatrzymuję się, by zbierać kwiaty, które po lewej i prawej stronie drogi stwarzają mi możliwość odpoczynku i cieszenia się ich aromatem i barwą... i ich posiadaniem. Wiem dobrze, z gorzkich doświadczeń, że to kwestia jednej chwili, zrywam je, a one od razu więdną i nie znajdują w nich ani barw, ani zapachu, ani pokoju.

Na pamiątkę tej pielgrzymki don Josemaría trzymał w małej kasetce kilka kłósów, jako symbol nadziei na płodność majowego apostołstwa.

(Tekst z książki „Założyciel Opus Dei”  
A. Vázquez de Prada)

